

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnoszeniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ś.

P.

## Feliks Hrabia BROEL PLATER

właściciel dóbr Belmont, Ziemi Wileńskiej, urodzony w Dąbrowicy 11 Maja 1849 r. zmarł w Wilnie, opatrzony SS. Sakramentami 19 czerwca 1924 r.

Ekspozycja do Kościoła Parafialnego św. Jakóba odbędzie się w sobotę o godz. 4 ppł. Nabożeństwo żałobne oraz odprowadzenie zwłok na dworzec kolejowy w poniedziałek 23 Czerwca o godz. 10 rano. Pogrzeb w Belmontie w środę o godz. 11 rano.

Na te obrzędy zapraszają pogrążeni w smutku  
**ŻONA i SYNOWCIE.**

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Piątkowe posiedzenie Sejmu.

Przy nieznośnym upale ciągnęło się wczoraj, jak smoła, posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym ochrona drobnych dzierżawców. Przed pustymi ławami licytują się w demagogii przedstawiciele lewicy. Prawica broni nadania ustawie jakiegoś sensu gospodarczego i prawnego. Dyskusję ukończono; głosowanie odłożono na później. Około godz. 8-ej przystąpiono dopiero do dalszych punktów porządku dziennego.

Uchwalono w III czytaniu ustawę o uprawnieniu Ministra Pracy do powoływania Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych do zatargów zbiorowych w rolnictwie.

Bez dyskusji przyjęto w III czyt. ustawę budowlaną dla b. Królestwa. Następnie załatwiono poprawki Senatu do ustawy o prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej.

Następne posiedzenie dziś o 10 rano. Na porządku dziennym rozprawa budżetowa.

### Klub P. S. L. a reforma rolna.

Zarząd klubu P. S. L. obradował w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa Witosa nad sprawą reformy rolnej w związku z projektem dawnej większości polskiej, wnioskiem klubu P. S. L. o sfinansowaniu reformy rolnej, poprawkami wniesionymi do projektów tych przez rząd obecny oraz wnioskami Wyzwolenia.

Po wyczerpującej dyskusji nad referatem posła Kiernika Zarząd klubu stwierdził jednomyślnie, że projekt obecnego rządu o ile wprowadza istotne zmiany do projektu poprzedniego rządu i klubu P. S. L. jest ich stanowczym pogorszeniem.

Na następnym posiedzeniu zarząd klubu zajmie stanowisko wobec projektu Wyzwolenia.

### Projekt budżetu na rok 1925.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do prac nad budżetem na r. 1925.

### Przesilenie na Litwie.

KOWNO, (A. W.) Jak informują z kół sejmowych, w gabinecie Tumenasa stanowisko Ministra Spraw Wojskowych obejmie mjr. Sliżys, Ministra Obrony Krajowej—

płk. Daukantas, Ministra Spraw Wewnętrznych — Brazajtis, obecny wice minister Sprawiedliwości i Ministra Oświaty—Jokantas.

### Rewolucję w Polsce na jesień zapowiadają komuniści polscy.

Na jednym z posiedzeń plenum komitetu wykonawczego III Międzynarodówki, wspólnie z plenum biura politycznego rosyjskiej partii komunistycznej, komuniści polscy Marchlewski, Feliks Kohn i Dabal wygłosili sprawozdanie o sytuacji politycznej w Polsce.

Komuniści polscy domagali się od komitetu wykonawczego wyasygnowania dodatkowych kredytów dla polskiej sekcji III Międzynarodówki, pracującej w Polsce, wskazując na to, że obecna chwila polityczna jest pomyślną dla osiągnięcia celów polityki komunistycznej w Polsce.

Kochan dowodzi, że asygnowanie tych kredytów przyspieszy wybuch rewolucji socjalistycznej w Polsce, następnego etapu wszech-

światowej rewolucji społecznej, obiecując nawet spowodować wybuch tej rewolucji jeszcze na jesień b. r.

Po wystąpieniach komunistów polskich odczytano dane informacyjne sekcji polskiej III Międzynarodówki, kontrwywiadu sowieckiego i komisariatu dla spraw zagranicznych w sprawie sytuacji w Polsce.

Sprawa kredytów nie została ostatecznie zdecydowana, przyjęto jedynie uchwałę wyrażającą pozdrowienie komitetu wykonawczego III Międzynarodówki dla proletariatu polskiego.

Sprawa kredytów została przekazana sekcji finansowej III Międzynarodówki, gdzie jako referent, wystąpi Feliks Kohn.

### Pogłoski o nowej chorobie Trockiego.

BERLIN, 17. VI. — Donoszą tutaj z Moskwy o nowych poważnych sporach w łonie partii Komunistycznej. Znowu krążą pogłoski o zachorowaniu Trockiego, co według wiadomości z dobrego źródła, pozostaje w związku z tem, że na ostatnim zjeździe partii Komunistycznej, Trocki stał na czele opozycji przeciwko Centralnemu

Komitetowi. Opozycja została wprawdzie pobita, ale następstwem walki jest nowa choroba Trockiego, któremu już radzono, aby nie udał się tak, jak ostatnim razem na Kaukaz, lecz do Francji, przyczem podkreślono, że ta jego podróż pociągnie za sobą wystąpienie z rządu Sowieców.

### Ruch antybolszewicki na Białorusi sowieckiej.

MOSKWA. — Oddział partyzancki Rabczewicza dokonał napadu na m. Siemno, gub. Witebskiej. Podczas napadu został zabity przewodniczący komitetu Frenkel, znany ze swej surowości względem włościan.

Prócz tego został rozstrzelany

### Bandytyzm na Kresach.

We wsi Żagajec w pow. Krzemienieckim został ujęty bandyta, Maksyniuk vel Szparaga, poszukiwany od dłuższego czasu. W chwili aresztowania bandyta stawiał czynny opór i w czasie tego został ranny w nogę.

W dniu 31 ub. m. przypadkowo patrol policji państwowej z posterunku Kołodne w pow. Krzemienieckim, zetknął się przypadkowo z szajką bandytów, przyczem wywiązała się dwugodzinna walka, podczas której padło dwóch bandytów: Iwańczuk i drugi nieznanego nazwiska. Trzeci bandyta został raniony.

### Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 20. VI. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk.) Dolary 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, franki franc. 27,90. Przekazy: Nowy-Jork 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Londyn 22,55<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 22,53. Paryż 28,00, Wiedeń 7,32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Praga 15,35, Włochy 22,50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Belgja 24,37, Szwajcjarja 91,98, milionów. ka 0,51—0,53, bony złote 0,73—0,77—0,76, pożyczka złota 7,10—7,20, pożyczka dolarowa 2,60—2,80. Tendencja mocniejsza.

Akcje: (w złot. polsk.) Bank Handlowy 5,40—5,80, Bank Kredytowy 0,80—0,90, XI emisja 0,40—0,45. Warszawskie T wo fabryk cukru 3,50—3,85—3,70. Kuzki 1,25—1,15—1,20 (drobne 1,15 V emisja). Starachowice 2,27—2,48. Tendencja mocniejsza.

Wilno 20. VI (AW). Obroty po-ziagięldowe (w złot. polsk.) Dolary 5,23, Nowy Jork 5,18 i 1/4.

Ceny w Wilnie 18 VI 1924 r.

Ziemiopłody. Ceny w hucie za pud (w tys. mk.) Żyto 8330, jęcz-

mień 4800, owies 4500—5000, kartofle 2500, siano 2800—3000, słoma 2000—2300 Tendencja utrzymana.

Ceny rynkowe. Notowania oficjalne: Żyto 240 za kilo, owies 300—290, pszenica 360, jęczmień 270, mąka żytnia pyłkowa 580, II gat. 560, otręby 185, kasza jęczmienna 900, II gat. 700, siekana 700, II gat. 500, gryczana 1000, II gat. 800, pęczak 650, II gat. 500, chleb pszenny 1100, II gat. 1000, pyłkowy 600, II gat. 550, razowy 800, II gat. 260.

Artykuły spożywcze, nabiał i duszce: Not. of. Cukier kryształ 2100 za kilo kostkowy 2700, sól. 400, II gat. 350, jaja 200—150 za sztukę, mleko 600, II gat. 450, za litr, masło solone 6000, niesolone 9000, II gat. 7000 za kilo, słonina I gat. 3500, II gat. 3000, smalec wieprzowy topiony 6000, II gat. 4000, sadło 4000.

Rynek mięsny: Not. of. Wołowa I gat. 3500, II 3200, III 2800, baranina I gat. 3500, II gat. 3000, cielęcina 2500, II gat. 2000, wieprzowina I gat. 3500, II 3000, III gat. 2800.

Ś. P.

z OLECHNOWICZÓW

## HELENA SYPNIEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sw. Sakramentami zmarła dn. 20 czerwca r. b. w wieku lat 59.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Tatarska 3, m. 31) odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godzinie 6.30. na Cmentarz po-Bernardyński.

O czem zawiadamia Stroskany Mąż i Rodzina.

Przyjezdny kawaler kierownik fabr. wódek i likierów poszukuje wygodnie umeblowanego pokoju. Oferty do Redakcji „Dziennika Wileńskiego” pod Nr. 449.

**Doktor J. KACEW** choroby włosów (łupież, przedwczesne wyłysienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, pieg, znamiona, plamy, brodawki itp.). Usuwanie włosów z twarzy diatermją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10—2 i 4—7.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań Kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło „Snipiszki”. W niedzielę dn. 22 czerwca r. b. o g. 12 po poł. w lokalu przy ul. Wilekomierskiej pod Nr. 1.

### Wartość obiegu pieniężnego w Polsce.

WARSZAWA, 20. VI. 24. (A. W.) Według ostatnich obliczeń wartość obiegu pieniężnego w Polsce wynosi 438 milionów złotych. Jest to najwyższy obieg pieniężny, notowany od 1921 roku.

### Notowania złotego we Francji.

PARYŻ, 20. VI. 24. (A. W.) We czwartek po raz pierwszy „Temps” notował kurs złotego, a mianowicie 359 franków za 100 złotych.

### Szwedzi wykupują fabryki zapalek.

Według pogłosek, kursujących w kołach przemysłowych, niebawem ma być podpisana ostateczna umowa, mocą której wszystkie zrzeszone polskie fabryki zapalek przejść mają na własność światowego trustu tych fabryk, kierowanego przez Szwedów.

Warunki tej transakcji mają być następujące: zarządy powyższych fabryk otrzymają wzamian za własne portfele akcyjne 25 procent wartości w gotówce, wypłaconej w dolarach. Reszta należności ma być uiszczona ratami. Dotychczasowe zarządy pozostać mają na stanowiskach w przeciągu lat 10 z zachowaniem dawnego uposażenia.

Wspomniany trust nosi się z zamiarem nabycia surowców w Polsce, celem zaopatrzenia w nie fabryk zapalek, należących do trustu.

Przedstawiciele tego trustu pertraktują również z pozostałymi, niezależnymi do syndykatu polskiego, fabrykami zapalek w celu ich nabycia.

### Towarzystwo Akcyjne

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Skład Rolniczy—MICKIEWICZA 32

Zawiadamiamy, że nadszedł świeży transport

Wirówek Melette, Pługów Sacka i części do żniwiarek i kosiarek

WALTERA WOODA.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Letni
Dziś	Dziś
„Czy jest co do oelenia”	„FRASQUITA”
Komedia Hennequita i Vebera.	operetka Lehara.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

## Wypadki we Włoszech.

Król nie przyjmuje dymisji Mussolini'ego.

WIEN, 20.VI. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Rzymu, że natychmiast po nadejściu wiadomości o zamordowaniu Matteottiego Mussolini udał się na audjencję do króla w zamierzeniu zgłoszenia swojej dymisji. Król jednak wyraził życzenie, aby Mussolini pozostawał nadal u steru władzy i przeprowadził tylko rekonstrukcję swego gabinetu.

### Komunikaty agencji urzędowej

RZYM, 20.VI. (Pat.) Agencja Stefaniego donosi, że komentarze pewnej prasy europejskiej, oparte zresztą na fałszywych wiadomościach, które pojawiły się z racji okrutnego zabójstwa posła Matteottiego, inwektywy tejsze prasy przeciw faszyzmowi budzą tutaj wielkie zdumienie. Postępowanie to, pochodzące zresztą z przyczyn niezależnych od samego faktu zabójstwa, uważane jest za próbę wtrącania się w wewnętrzne sprawy włoskie. Nie trzeba zapominać, że podobne zabójstwa zdarzały się ostatnio we wszystkich krajach. Należy ubolewać także i z tego powodu, że szkodzi ono dziełu zgody narodowej, któremu prezes ministrów Mussolini poświęcił bardzo wiele pracy, jak tego dowodzi ostatnia jego mowa w izbie deputowanych. Nie ulega wątpliwości, że zabójstwo nie podwiewa ani faszyzmu, którego siła jest o wiele większa, niż to przypuszczają pewne koła cudzoziemskie, ani też rządowi narodowemu. Policja i organy sprawiedliwości działają z całą stanowczością i bezwzględnością. Sytuacja jest zupełnie normalna.

RZYM, 19.VI. (PAT.) Jak głosi komunikat agencji „Stefaniego“ włoska opinia publiczna jest bardzo zadowolona ze wszystkich zarządzeń wydanych przez władzę w związku ze zbrodnią popełnioną na osobie Matteottiego. Prasa włoska, która w dalszym ciągu cieszy się całkowitą swobodą bez jakichkolwiek ograniczeń prawie jednomyślnie wyraża zadowolenie z po-

wodu mianowania Federzini'ego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Federzini należy do najwybitniejszych parlamentarzystów a zarazem i najlepszych mówców, i posiada opinię człowieka nieskazitelnego i uczciwego. Był on dotychczas przywódcą grupy nacjonalistów liberalnych.

RZYM, 19.VI. (PAT.) Polradio. Agencja „Stefaniego“ komunikuje, że zebranie delegatów ugrupowań opozycyjnych z wyjątkiem komunistów powzięło uchwałę stwierdzającą, że wszyscy obywatele włoscy w dalszym ciągu cieszą się całkowitą swobodą słowa, oraz zaznaczając, że zbędne są wszelkie projektowane manifestacje.

### Stronnictwo liberalne wyraża hołd Mussolini'emu.

RZYM, 19.VI. (Pat.) Stronnictwo liberalne na zebraniu imponującym wielką liczbą uczestników, wystosowało do Mussolini'ego następującą depezę: W tej ciężkiej godzinie, na którą ani Pan, ani kraj nie zasłużył, włoskie stronnictwo liberalne zapewnia Pana o całej swojej z nim solidarności, która stała się tem szerszą wobec pełnej świadomości wielkiego pańskiego dzieła odbudowy. Premier włoski ze wszystkich stron kraju otrzymuje depezę o podobnej treści od najrozmaitszych stowarzyszeń i klubów.

### Naczelna Rada Faszystów.

RZYM, 20.VI. (A. W.) Mussolini zwołał Radę Naczelną faszystów. Na posiedzeniu Rady szereg działaczy faszystowskich ma być wykluczonych z łona partii. Generalny sekretarz partii, na okręg rzymski, Marinelli, został aresztowany z polecenia sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenia w sprawie zniknięcia posła Matteottiego. Marinelli był członkiem Wielkiej Rady faszystów. Zbiegły szef biura prasowego partii, Rossi, ukrywa się w pobliżu Livorno.

### „Corriere d'Italia“ zawieszony.

RZYM, 20.VI. (A. W.) Organ faszystów, „Corriere d'Italia“ został zawieszony.

## Po przesileniu we Francji.

Votum zaufania dla nowego rządu.

PARYŻ, 20.VI. (PAT) Izba deputowanych uchwaliła votum zaufania dla rządu 313 głosami przeciwko 284.

### Francja a Watykan.

PARYŻ, 20.VI. (PAT.) Herriot zabierając głos na wczorajszym posiedzeniu Izby zaznaczył na wstępie, że będzie mówił tylko o sprawie ambasady przy Watykanie w kwestjach finansowych i polityce zagranicznej. Mówca oświadczył że Francja powinna być matką nie tylko dla katolików ale także i dla wszystkich swych dzieci, zaznaczając, że uważa za zbędne utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie. Z powodu obelżywych słów jakie padły w stronę ław ministerjalnych przyszło do ogólnego zamieszania, wskutek czego posiedzenie Izby zostało zawieszono.

### Wybory Prezydenta Senatu.

PARYŻ, 20.VI. (A. W.) Zwycięstwo Selvesa w senacie wywołało tam większą konsternację na

lewicy, że blok lewicowy posiada w senacie absolutną większość, rozporządzając 163 głosami na 315. Selves urodził się w Tuluzie w r. 1848. Dwukrotnie był prefektem. W r. 1909 obrany został senatorem. Kilkakrotnie był ministrem. Szczególnie głośną rolę odegrał jako minister spraw zagranicznych w r. 1911 w sensacyjnej sprawie tajnych układów z rządem niemieckim, którą to demaskował. Selves jest protestantem. Należy do osobistych przyjaciół Milleranda.

### Nowy rząd a Niemcy.

RYGA, 20.VI. (Tel. wł.) Łotewska urzędowa agencja telegraficzna „L. T. A.“ donosi z Paryża: „Nowy premier Herriot w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył m in co następuje: Generał Nollet został przyjęty do rządu, jako dobry znawca Niemiec. Lewicowy rząd francuski będzie bardziej surowy w stosunku do Niemiec niż inne rządy, jeżeli Niemcy nie dadzą zadośćuczynienia narodowi francuskiemu.

sowania w praktyce poszczególnych artykułów powyższej ustawy.

## Wiadomości telegraficzne.

### Koncert Paderewskiego.

PARYŻ, 19.VI. (Pat.) Wczoraj o g. 10 w teatrze Camps Elisee odbył się wielki koncert Paderewskiego. Artysta grał na bis 7 razy. Nie było końca owacjom na cześć artysty i Polski.

### Kryzys w przemyśle wydawniczym.

WARSZAWA, 20.VI. (A. W.) Wobec kryzysu w przemyśle wydawniczym, wywołanego nadmierną wysokością za obków drukarzy, związek wydawców rozpoczął akcję w kierunku rewizji dzianika drukarskiego, proponując zerom po-

wrót do zarobków przedwojennych plus 30%, jako dodatek drożyzni. Ustalono w ten sposób minimum wynosiłoby w Warszawie 43,88 zł tygodniowo, podczas gdy w tej chwili wynosi ono 85 zł. Takie minimum wynosi we Lwowie 58 zł., w Krakowie 57,44, w Poznaniu 35,56, w Łodzi 32 zł. tygodniowo.

## Nowa fala.

Rosja sowiecka, państwo skrajnych sprzeczności społecznych, politycznych, kulturalnych, gospodarczych, narodowościowych i wielu, wielu innych zyskuje sprzeczność nową, objawiającą karzącą rękę sprawiedliwości.

Ci ludzie, którzy olbrzymie państwo i potężny naród stracili na brzeg przepaści, sami dziś nie umieją z niej znaleźć wyjścia. Żyją, szperając od szeregu lat wokół siebie zamęt i nieład, poczynają na własnej skórze odczuwać jego skutki i zemstę zniekanego i rozwydrzonego nędzą narodu. Antysemityzm roztoczył w Rosji olbrzymie kręgi, zatapiając w swych krwawych nieraz rozprawach ze znieawidzonym elementem żydowskim, nawet te warstwy narodu rosyjskiego, które dotąd nigdy nim nie były dotknięte.

Koła komunistyczne o ile tylko nie zażydzone, poczynają wymiać ścieżki żydowskie. Akcja władz sowieckich przeciw „nepowi“ rozbestwieniu dziką orgią spekulacyjną i bezlitosnym wyzyskiem najniższych warstw społecznych nie wyłączając kół komunistycznych, zwróciła się głównie przeciw Żydom.

Bezlitosne represje wyrzuciły około 700 tysięcy Żydów, handlarzy, pośredników, giełdżiarzy, spekulantów na bruk. Wynalezienie jakiegokolwiek zajęcia dla nich czy w przemyśle czy w rzemiośle jest przy obecnym bezrobociu zupełnie niemożliwe.

Kłopotują się więc o nich Żydzi w innych państwach, a najbardziej boda w Polsce. Żydowski „Nasz Przegląd“ w nr. 150 wyraża obawę gdzie te rzesze żydowskie znajdą pomieszczenie:

— „Zrozumiałem jest tedy — pisze „Nasz Przegląd“ — dlaczego Żydzi uciekają z Rosji, aczkolwiek wiedzą, że prawie wszystkie wrota są zamknięte. Żyd z Odessy, Kijowa, Żytomierza, Czernihowa, Homla i Mińska wie doskonale, że w Ameryce kwota na rok bieżący jest już wyczerpana, że w Rumunji uciekinierzy skazani są na okropne męki, a w Konstantynopolu umierają z głodu i zarazy, że Kanada i Argentyna ściśle przestrzegają emigrantów, a Żydów wpuszczają tylko bardzo bogatych, lub silnych fizycznie. Wie, że czeka go ciemna droga, która może go całkowicie złamać. Nie bacząc jednak na to wszystko wyczekuje całymi tygodniami w biurach, wydających paszporty zagraniczne. Jedzie, ale dokąd — tego sam nie wie“.

„Nasz Przegląd“ nie wspomina przeto o Polsce, obawiając się wzbudzić czujność opinii publicznej. Jest jednakże jasnym, że cała ta fala legalnie i nielegalnie przewali się przez granice polskie. Infiltracja żydowska z Rosji — trwająca od kilku lat, dotąd przyspływała nam drugie tyle, ile czeka jeszcze u granic państwa polskiego na sposobność i dogodną chwilę.

Wielotysięczne te rzesze zdołały zaopatrzyć się w dokumenty, uprawniające je do pobytu w granicach państwa. Dziś żądania ich idą dalej. Domagają się prawa obywatelstwa. Chwila jest niebezpieczna. Rozstrzygają się sprawy kresów wschodnich i mniejszości narodowych. Krają pogłoski, że rząd gotów jest rozpatrzyć sprawę przychylnie.

Czynnik parlamentarne, stojące na straży bezpieczeństwa narodowego, powinny zająć się tą kwestją. Sposobność jest dogodna. W dyskusji budżetowej, poruszając najrozmaitsze dziedziny życia państwowego nie trudno jest zażądać wyjaśnień od rządu. Rząd powinien w tej ważnej sprawie wyjaśnić swe stanowisko, a Sejm wypowiedzieć swe zdanie.

## Głosy czytelników.

Echa Zjazdu Samorządowo-Rolniczego w Wilnie.

Od jednego z uczestników Zjazdu otrzymaliśmy następujące uwagi:

Zjazd zorganizowany przez Wydział Samorządowy i Rolny Delegatury Wileńskiej mógłby mieć zwłaszcza w chwili obecnej niesłychane doniosłe znaczenie, gdyby organizatorowie nadali mu charakter ściśle samorządowo-rolniczy, a nie rolniczo-akademicki tak jak to niestety miało miejsce. Zjazd Samorządowo-Rolniczy w przededniu kongresu rolniczego oraz w przededniu rewizji tej zgubnej polityki, którą Rząd do rolnictwa stosuje, a dziś zdaje się nieco naprawić zamierza — Zjazd, na którym poruszonoby ewentualnie zagadnienia ogólnopństwowe go charakteru jak np.: dla ochrony rujnującej nasze rolnictwo, taryfy kole owo, niskie ceny zbóż — jednym słowem to wszystko co w dzisiejszej dobie powojennej nie daje naszemu rolnictwu odrozdzić się i dojść do równowagi gospodarczej — byłby niezmiernie pożądanym i bezwzględnie bardzo owocnym. I pod tym względem referat prof. D-ra W. Staniewicza p. t.: „Zagadnienie Ziemi Wschodniej a sytuacja obecna w rolnictwie“, był nader cennym materiałem, z którego dałoby się niewątpliwie wyciągnąć odpowiednie wnioski, oraz powziąć pierwowzórznego znaczenia uchwały, gdyby nie to, że dyskusja nad tym najaktualniejszym referatem Zjazdu, pomimo upomnienia się o nią (w porządku dziennym nie była przewidziana) nie była niestety przeprowadzona, ze zrozumiałych przyczyn powodów, albowiem nieunikniona tu była jeżeli nie krytyka dotychczasowej polityki Rządu, to conajmniej jednogłośne zadanie zmiany tej krzywdzącej rolnictwo polityki. Tych przykrych tematów oczywiście na Zjeździe postarano się uniknąć.

Natomiast cały nacisk położono na obrady w sekcjach, gdzie poruszono cały szereg spraw ściśle fachowych z zakresu techniki rolniczej i jej rozwoju. A więc zaczęto od końca. Boć nie do pomysłenia są przeciw wszelkie techniczne ulepszenia zanim Rząd nie ureguluje stosunków na Kresach Wschodnich, a przedewszystkiem nie zwalczy bandytyzmu, który literalnie opanovał niejedną okolicę w Wileńszczyźnie. Do tego wszystkiego co się w sprawie bandytyzmu u nas mówiło i pisało, dodam jeszcze jedną uwagę: trzeba być mieszkańcem wsi, ażeby wyczuć to stopniowe obniżanie się w oczach miejscowej ludności powagi władz polskich, gdy ocy tej ludności widzą tylko bezradne wysiłki i bezowocne borykanie się z plagą bandytyzmu. A dalej, czy są do pomyslenia jakiegokolwiek ulepszenia techniki rolniczej, skoro gospodarstwa drobnej własności pocięte w sznury i uzależnione wzajemnie od swych właścicieli, nie mogą się wyodrębnić i zindywidualizować, — do czego doprowadzić może jedynie komasacja wsi. Pod tym względem przedstawiciele Sejmików zwrócili uwagę na wadliwość obecnych ustaw komasacyjnych i na potrzebę ich zmiany, na co w Wilnie odpowiedziano: ustawy są nietykalne.

I wreszcie czyż można przypuszczać, że ta ludność wiejska, która widzi zupełnie upośledzenie jej interesów, uwiery w szczerą intencję jakichkolwiek zapoczątkowań agronomicznych.

A ponadto zabrakło na porządku dziennym Zjazdu tak aktualnej sprawy podatków; i jeżeli o niej mówię — to mam na myśli tę rzadką sposobność porozumienia się w tej materji przedstawicieli wszystkich Sejmików ziemi Wileńskiej. Debata na ten temat oczywiście pożądana byłaby nie dla tego, aby na Zjeździe budować barykady, z wysokości których sypałyby się gromy i protesty, a jedynie tylko celem poważnego, treściwego i spokojnego omówienia niezdrowych w dziedzinie podatków objawów jak np.: wprowadzenie w życie podatku od inwentarza żywego, co jest sprzeczne z jednolitą opinią

wsi, wielokrotnie już stwierdzoną. I w końcu byłby to moment bardzo odpowiedni do rzeczowego podkreślenia tego zignorowania przez czynniki rządowe opinii niedokrotnie wyrażonej na posiedzeniach t. zw. Komisji Szacunkowej Powiatowego Urzędu Skarbowego; i pod tym względem powiat Święciański jest klasycznym przykładem niesprawiedliwego przydziału do niewłaściwego wyższego IV okręgu ekonomicznego podatku majątkowego, co w swoim czasie poruszone było w Warszawie i oczywiście żadnego rezultatu.

Zrozumieć doniosłość wyżej poruszonych spraw rzecz oczywista może tylko mieszkaniec wiejski, narażony na napady bandyckie, na przekraczające jego zdolność płatniczą podatki, na wegetowanie z powodu braku regulacji (komasacji) rolnych, oraz braku jakiegokolwiek bądź pomocy agronomicznej. Nie więc dziwnego, że organizatorowie Zjazdu nieorientujący się w warunkach życia wiejskiego, uważali za wskazane doprowadzić do skutku Zjazd pod hasłem niezupełnie właściwym: rolniczo akademickim.

I aczkolwiek najwybitniejsze siły fachowe ofiarowały swoją wiedzę oraz cenne doświadczenie — przyjmując udział w Zjeździe, jednakże ta istna powódź rezolucji, w jakie obfitowały obrady w Sekcjach, osłabiła, oraz zasłoniła przewidnią myśl Zjazdu, o której tak aktualnie prof. Staniewicz mówił w referacie swoim.

I tu krótka, zwięzła, mocna uchwała, odzwierciedlająca faktyczny stan rzeczy na wsi, o którym delegaci Sejmikowi mogliby dać dużo cennego materiału, gdyby ich oczywiście o to zapytano taka uchwała z pewnością nie przeszłaby bez echa, jak na kongresie rolniczym, tak i w wyższych rolniczych sferach rządowych w Warszawie.

Takiej uchwały niestety na Zjeździe zabrakło. M. C.

## Z prowincji.

### SZCZUCZYN.

W nocy z 14 na 15 b. m. cygan, który siebie podał jako Jan Korzewski i żyd z m. Żółtka Szymel Lipski skradli w okolicy Skidla 3 konie. W drodze konikrady zatrzymali się w lesie Izczołna na wypoczynek. Ludność z pobliskiej wioski wykryła złodzieja, którzy pozostawili zdobycz, a sami ostrzeliwując się zbiegli.

Nie dając za wygrane złodzieje w nocy z 15 na 16 skradli z pastwiska koło wioski Bojary gm. Wasiliskiej 2 konie i skierowali się w stronę Grodna. Gdy nastał dzień złoczyńcy skryli się do lasu. Policja poster. Szczuczynskiego pod kierownictwem komendanta Komarowskiego otoczyła las, używając pomocy ludności wsi Waszciołwe.

Gdy policjanci weszli do lasu cygan począł ostrzeliwać ich z krótkiego karabinu, a żyd zerwał się do ucieczki.

Cygana rozbrojono, raniąc go w nogę. Żyda nie zdołano złapać w gąszczu lasu.

Cygan przywieziony na posterunek zeznał, że karabin mu dał Szymel Lipski i namówił do wyprawy.

Szymel kierował się do Skidla, gdzie miał współników. Trzeba zaznaczyć, że kierownik poster. Szczuczynskiego Karol Komarowski odznaczył się niejednokrotnie w walce z bandytyzmem i złodziejstwem, narażając swe życie na niebezpieczeństwo. R.

## OGŁOSZENIA

W

„DZIENNIKU WILEŃSKIM“

SA

NAJLEPSZĄ PODPORĄ HANDLU

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują poloznica i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr. 31.

OGRÓD BOTANICZNY.

Dziś KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ poświęcony muzyce orjentalnej pod dyr. Bronisława Szulca.

Solo sarajpce — Jadlowker, solo violonczela — Budkiewicz. Początek o godz. 8-jej wiecz.

## Litwini urządzili nabożeństwo za rozstrzelanego bandytę.

Jak już pisaliśmy dnia 17 czerwca o godz. 6 m. 45 w Święciance rozstrzelany został sprawca napadu na zaścianek Kuźminki gm. Zabłockiej w pow. Święciańskim członek bandy szauliński Stanisław Kowalewski. Banda ta dokonała w dniu 17 maja okrutnego mordu na żonie właściciela zaścianku Marjanowej Poniatowskiej i obrabowała dom Poniatowskich.

Jak dowiadujemy się obecnie tegoż dnia z inicjatywy rodziny bandyty proboszcz parafii Święciańskiej, litwin niedawno na to miejsce translokowany, odprawił nabożeństwo żałobne, które przybrało charakter demonstracji politycznej litwinów święciańskich. Następnego dnia odprawione zostało drugie nabożeństwo żałobne. Szczegółów dokładnych nie posiadamy. Wiemy tylko, że w nabożeństwie za bandytę i mordercę wzięli udział uczniowie szkoły litewskiej (b. gimnazjum litewskiego) i nauczyciele. Jeżeli uprzytemnimy sobie, że rozstrzelany bandyta nie był sprawcą napadu na obiekty państwowe, a uczestniczył w pospolitym rabunku i mordował bezbronną kobietę, zrozumiejąc całą ohydę demonstracji litwinów święciańskich, którzy wystawili sobie świadectwo niesłychanie niskiego poziomu moralnego podnosząc do bohaterstwa narodowego pospolitą zbrodnię rabunku dla osobistych korzyści materialnych.

## Litewskie „wyzwolenie Wilna“.

W okresie najzaciętszej agitacji za urządzeniem pielgrzymek do Wilna, szaulisi na pograniczu litewskim po wsiach przy zapisywaniu się do pielgrzymek wręczali uczestnikom obrazek, wyobrażający litwinów, zrywających kajdany i wyciągających ręce ku katedrze wileńskiej, nad którą unosi się orzeł biały ze złamanym skrzydłem i spadającą z głowy koroną. U dołu widnieje napis: „Na pamiątkę wyzwolenia Wilna 18 go czerwca 1924 r.“ Widocznie dzień 18 ty b. m. wyznaczony był na urządzenie wielkiej demonstracyjnej pielgrzymki do Wilna.

## Wiadomości bieżące.

### Wiadomości kościelne.

— **Pierwsza Msza św. (Prymcja)** Ks. Józefa Ingielewsza odbędzie się w niedzielę 22 b. m. w koście. P.P. Wizytek na Rosie o godz. 10 i pół rano.

— **Pielgrzymka do Kalwarji** wszystkich Sodalicyj wileńskich odbędzie się w niedzielę dn. 22 czerwca. Msza św. w kościele św. Michała o godz. 8 ej rano. Zbiórka przy Wieczorniku o godz. 11-iej rano.

— **Procesja Bożego Ciała.** Przy niezamoczonej żadnej chmurką pogodzie odbyła się onegdaj uroczystość Bożego Ciała w naszym mieście, która przybrała rozmiary imponującej manifestacji uczuć religijnych i narodowych naszego społeczeństwa. Krzepiący to był widok gdy organizacje za organizacjami w karnych szeregach kroczyły w przepisanym porządku pomimo silnego upału.

W procesji niestety mniejszy niż zwykle udział wzięła młodzież akademicka, której natomiast spór było na chodakach i w oknach domów. Z przykrością również stwierdzić trzeba, że coraz więcej osób nawet poważnych w oknach domów i na balkonach z uroczystego obrządku religijnego robi sobie teatralne widowisko, nie raz przez lornetki obserwując pochód procesji.

### Z miasta.

— **Sprawa przejęcia fabryk tytoniowych na rzecz państwa.** Jak wiadomo koncesje na prowadzenie prywatnych fabryk tytoniowych zostały przez Izbę Skarbową wypowiedziane do dn. 31 lipca r. b.; po tym terminie wszystkie fabryki tytoniowe powinny być zamknięte. Właściciele fabryk robią obecnie starania w Ministerstwie Skarbu w sprawie prolongowania im terminu zamknięcia fabryk.

W związku z powyższym bawiła jak wiadomo w Wilnie komisja ministerjalna z dyrektorem departamentu Akcyz i Monopoli p. Głowackim na czele, która miała na celu obejrzenie fabryk tytoniowych i ewentualne zakwalifikowanie ich do wykupienia na rzecz państwa. Komisja ta przez fabryk tytoniowych obejrzała jeszcze zakłady sacharynowe i gmach dawnej rozlewni spirytusu, znajdującej się niedaleko kolei, gdzie obecnie mieści się szkoła techniczna.

Postanowienia komisji ministerjalnej w sprawie przejęcia na rzecz państwa tytoniowych fabryk wileńskich narazie nie są znane.

Musimy tu również wyjaśnić, że obietnice dawane robotnikom przez właścicieli fabryk tytoniu jakoby rząd w razie zamknięcia fabryki miał wypłacić pracownikom sześciomiesięczne odszkodowanie, są niezgodne z prawdą. Rząd nie może uznawać umów

bramska Nr. 29—17) w sobotę i niedzielę dnia 21 go i 22 go czerwca roku bieżącego odbędzie się pokaz robót uczenia.

Prace oglądać można od godziny 11-iej do 7-ej po południu. Zarząd Szkoły.

— **Egzamina wstępne** do gimnazjum O.O. Jezuitów zaczynają się 23 b. m. i trwają do 27 czerwca.

### Zjazdy.

— **Zjazd Chirurków Polskich** odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 lipca r. b. we Lwowie. Uczestnicy korzystać będą ze zniżek kolejowych w drodze powrotnej. Umieszczeniem uczestników zajmie się Komitet Miejskowy (klinika chirurgiczna ul. Pijarów 4 Gospodarz Prof. Schramm), dokąd należy zwracać się wcześniej o mieszkanie z podaniem ilości osób i z uwagą czy w hotelu, czy bezpłatnie prywatnie. Tematy wykładów należy zgłaszać pod adresem: Warszawa, ul. Wspólna 62, m. 4. Dr. Lewenstern, najpóźniej do 1.VII 1924 r. z krótkim streszczeniem pracy. Na dworek głównym już od dnia 9.VII stale urzędować będzie Biuro Informacyjne Zjazdu.

### Sprawy kolejowe.

— **Powrót komisji.** Komisja ministerjalna pod przewodnictwem inż. Gruenmachera inspektora przy Ministrze która zjechała do Wilna dla dokonania kontroli nad gospodarką lesną Dyrekcji Wileńskiej onegdaj powróciła z objazdu ważniejszych punktów eksploatacji lesnej.

— **Ruch pograniczny z Niemcami.** Ruch towarowy między Polską a Niemcami w ostatniej dekadzie wzrósł o 37,5%, w tem przeważają transporty drzewa.

### Sprawy rolnicze.

— **Z Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego.** Według informacji prezesa Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego p. Naleszkiewicza uprzejmie nam udzielonych, prace Urzędu Ziemiańskiego w chwili obecnej przedstawiają się następująco: Zadania Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego polega, jak wiadomo, na parcelacji rządowej i prywatnej, komasacji gruntów, oraz serwitutach.

Parcelacja rządowa była i jest dotychczas w czterech powiatach terytorjum b. Litwy Środkowej wstrzymana na skutek rozporządzenia rządu. Prawdopodobnie niedługo ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Reform Rolnych w sprawie zniesienia zakazu parcelacji rządowej. W związku z tem O. U. Z. przeprowadza na terenie Wileńszczyzny prace przygotowawcze, a mianowicie: 3 partji geometrów dokonuje pomiarów gruntów państwowych, które mogą podlegać parcelacji.

Prace parcelacyjne w trzech powiatach kurytarzowych t. j. Dziśnieńskim, Dunilowickim i Wileńskim, rozpoczęte już przez Wojewódzkie Powiatowe Komitety Nadawcze przejął obecnie Okręgowy Urząd Ziemiański. Dwie trzecie gruntów, podlegających parcelacji w tych powiatach, są przeznaczone na osadnictwo wojskowe, jedna trzecia zaś na miejscową ludność. Ziemia przypadająca na osadnictwo już jest rozdzieloną, natomiast dotychczas nie przeprowadzono prac rozdzielczych pomiędzy ludnością miejscową. Należy nadmienić, że na prawidłowy rozdział ziemi między ludność O. U. Z. zamierza położyć szczególny nacisk i będzie on już skuteczniejszy prawdopodobnie w ciągu bieżącego roku.

Parcelacja prywatna zapoczątkowana jest w bardzo wielu miejscowościach. W początkach roku parcelacja prywatna rozwinięta była bardzo silnie, obecnie zaś znacznie osłabła, prawdopodobnie skutkiem braku nabywców, co jest znów, jak się zdaje, wywołane brakiem gotówki.

Likwidacja serwitutów w początkach tego roku poważnie została zapoczątkowana i coraz bardziej się rozwija, do tego stopnia, że powiatowe urzędy ziemskie nie są w możności podołać pracom, które z tego powodu powstają.

Akoja komasacyjna, czyli połączenie rozrzuconych gruntów w jedną całość drogą zamiany, która na początku roku była bardzo

nikła, dziś przybrała ogromne rozmiary; należy to zanotować, jako objaw bardzo dodatni.

Poza powyższymi pracami Urząd ziemski w Wilnie zajęty jest organizacją urzędów ziemskich powiatowych, które odczuwały dotychczas i odczuwają nadal wielki brak uzdolnionych urzędników. Niedługo skutkiem tego, praca pięciu urzędników przewidzianych etatowo spoczywa na jednym tylko komisarzu, reszta stanowisk nieobsadzona. Przyczyną tego są ciężkie warunki urzędowania na Kresach, a przede wszystkim brak mieszkań dla urzędników w miasteczkach powiatowych. Np. w Dunilowiczach urzędnicy państwowi z powodu braku mieszkań są zmuszeni mieszkać kątem u żydów po kilku w jednej izbie, w opłakanych warunkach higienicznych.

Co do Banku rolnego, którego centrala niedawno w Warszawie została zorganizowana na podstawie nowego statutu o bardzo szerokim zakresie działania, tymczasowo przewiduje się otwarcie jego filii w Poznaniu, a jeśli chodzi o Kresy wschodnie prawdopodobnie w Brześciu i Wilnie. Kiedy nastąpi otwarcie filii Banku w Wilnie narazie nieokreślono.

Bank już otrzymał kredyty rządowe, tymczasem około 3 mil. złotych, prócz tego rozporządza kapitałami zarachowanymi na rzecz Ministerstwa Reform Rolnych.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** „Czy jest co do ocenia“ jeszcze tylko przez dziś i jutro bawić będzie publiczność. W poniedziałek ukaże się „Anioł opiekun“

— **Występy K. Juszy Sępowskiego** zaczynają się od poniedziałku. Ceny miejsc nie zostały podwyższone.

— **„Frasquita“** Lehara stanie się najpopularniejszą operetką bieżącego sezonu.

— **Dzisiejszy koncert symfoniczny** w ogrodzie Botanicznym poświęcony będzie muzyce orientalnej. W programie najcenniejsze utwory tego rodzaju. Solo skrzypce — Jadowker, solo wiolonczela — Budkiewicz.

— **Niedzielny koncert** w ogrodzie Botanicznym poświęcony będzie twórczości operowej. Jako solista wystąpi Stefan Romanowski, który wspólnie z orkiestrą symfoniczną wykona „Walkirię“ Wagnera, oraz arje z „Fausta“.

### Zabawy.

— **Noc świętojańska.** W poniedziałek 23 czerwca w ogrodzie Bernardyńskim „Sobótka“ tegoroczna, urządzana na rzecz kilku Towarzystw Społecznych, uświetnione łaskawym przewodnictwem p. p. art.-malarzy W. Dawidowskiego, Kuleszy, art.-rzeźb P. Hermanowicza oraz przy udziale art.-dram. pp. Jankowskiej, Chojnackiej, Neromskiego, K. Tatarkiewicza, B. Pyzalskiego, zapowiadają się prześlicznie. 2 orkiestry wojskowe. Koncert churu Lutni pod batutą p. B. Gawrońskiej, produkcje artystyczne ulubieńców publiczności, znicze, korowód westalek i młodzieży, taniec zbójnicki wśród ognisk, namiot cygański, pląsy, wrzeszczenie... rozkwitający dla wszystkich kwiat paproci... dający wybranemu „szczęście realne“... Bogato wypełniony program od 5 popoł. do 1-iej w noc.

Bilety w cenie 1 zł. zawczasu w cuk. B. Sztralla róg Tatarskiej i ul. Dominikańska 13 w Świetlicy Żołnierskiej „P. Z. P.“

— **„Noc Kupały“.** W noc z poniedziałku na wtorek „Ogród Botaniczny“ zapłonie tysiącem ogni i rozdzwięczy się przedudną muzyką, tańcem i śpiewem. Urządzona będzie wielka zabawa pod tradycyjną nazwą „Noc Kupały“. Oprócz orkiestry symfonicznej pod wodzą Bronisława Szulca, który na ten wieczór przygotował specjalny program, w zabawie wezmą udział artyści wszystkich działów wileńskich. P. Łaskiewiczowa na tle natury wykona „Noc Walpurgii“, program zapowiada tysiące niespodzianek i gier, między innymi — pochód z pochodniami, pieśni dziadowskie, kabaret, żywy dziennik i t. d.

Cena wejścia razem z korzystaniem ze wszystkich atrakcji wyznaczona na 1 zł. 50 gr. i ulgowe — 75 groszy. Początek o zmierzchu, koniec o świcie. Będzie funkcjonował bufet. Powiększono ilość miejsc siedzących, oraz oświetlony będzie cały ogród.

### Kronika policyjna.

— **Bandytyzm.** W powiecie Wileńsko-Trockim na Połockim trakcie między Nową Wileką a Mickuniami w pobliżu zaścianka Ulty gm. Mickuńskiej dwaj nieznanymi osobnościami uzbrojeni w rewolwery dokonali napadu rabunkowego na kupców powracających z Wilna, którym pod groźbą rewolwery zrabowano zakupione w Wilnie towary. Bandyci po dokonaniu rabunku zbiegli do pobliskiego lasu. Miejscowe władze wszczęły dochodzenie

— **W nocy z 18 na 19 b. m.** w pow. Wileńskim pod Ilją dokonano napadu na zaścianek Juzare-

### Nadesłane.

Każdy obywatel miasta Wilna, czy to w karmazyn zdobny, czyli też w ubogie szaty, winien, tradycyjnie Ojców szanując, nawiedzić nocką dnia 23-go czerwca w poniedziałek

### Ogród Botaniczny

Bratnia Pomoc U. S. B. wraz z Dyrekcją Teatru urzędza

### NOC KUPAŁY

gdzie przy świetle ogni szatycznych, jako też ognisk świerkowych, urocz. tańecznicze pląsać będą. Kapela symfoniczna pod batutą Bronisława Szulca koncertować będzie.

Uciechom i zabawom końca nie będzie.

Mistrzynie sztuki baletowej Imé Pani Łaskiewiczowa, wraz ze swymi, gdyby cygi tańcząciami, rozpląsze się w tan.

O północy ogród napelnia dryjady i nimfy, satyry i fauny.

W musli wystąpią wirtuozy z Teatru — basy i dyszkanty, alty i tenory.

Wnijsie może każdy za 1 złoty i groszy 50, młodzie zasie szkolna za groszy 75.

Dochód z onego dziwowiska przeznaczony jest dla Bratniej Pomocy U.S.B.

wicza — Pożaryszki. Bandyeci zrabowali 150 dolarów. Syna właściciela męczono przez podpalanie ogniem, aby ujawnił, gdzie znajdują się ukryte pieniądze.

— **Krwawa bójka.** W dniu 19 b. m. o godz. 20 przy ul. Pokój robotnicy stacji towarowej Wilno, Piotr i Stanisław Podlescy, zam. przy ul. Zgoda 42, oraz Stanisław Małachowski i Władysław Morawski, zam. przy ul. Zgoda 5, wszczęli bójkę na noże, która zakończyła się krwawo. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło okrwawionych Podleskich i Morawskiego do szpitala żydowskiego, zaś Małachowskiego do szpitala św. Jakóba.

### Z Kresów.

Z pow. BRASŁAWSKIEGO piszą nam: Kraj jezior Srebrzystych iskrzących się na słońcu, rozmaite wielkości, a prawie na każdym wyspa. Na niektórych wyspach zwaliska zamków i twierdz. Gdzie niegdzie ocalały lochy, lecz nie masz w nich ani skarbow ani smoków... Pierwsze, o ile były, dawno wydobyto, drugie — zabił nowoczesny realizm... A jednak każdy zakątek ma swoją historję lub legendę, przeważnie krwawą. Każda pięć ziemi przesiąknięta krwią pogańską, litewską, polską, rosyjską, niemiecką... Jak rozszalały orkan, przesyła przez Brasławski powiat wojny. Nie pozostało prawie ani jednej wsi nieuszkodzonej, a wiele spalono do szczytów. Ocalały niektóre domy obywatelskie w majątkach, w których stały sztaby. Smutnie wyglądają jeszcze teraz te domy — szkielety odrapane, podziurawione, z wybitymi szybami. A budynki gospodarskie, a otoczenie, płoty, ogrody, — pożałuj Boże, brud, nieład, niedza brak inwentarza żywego, brak narzędzi, rąk roboczych, a głównie — chroniczny brak gotówki. Kto był tu przed laty, daremnie by teraz szukał tych wspaniałych lasów koło Dukasz, Dryświat i Turmont. Gdzie się podziały te olbrzymy? Rabał i brał kto chciał, ile chciał i gdzie chciał. Przeważnie korzystali właściciele „przez patriotyzm, by nie wzięli niemiecy“. Posępne i smutne wrażenie czynią te ogromne przestrzenie, pokryte zezarniałymi pniami. Tylko na błotach rosła rzadkie krzaki, zdadne chyba na miotły lub różgi. Pusto, nieprzytulnie, aż tęsknota ogarnia... Z braku środków materialnych i budulca, biedniejsza część ludności mieszka w dawnych okopach niemieckich i w norach wykopanych w ziemi... Takich troglodytów spotkałem kilku między Dryświatami i Turmontem. Zwidziałam jedno takie mieszkanie — krywkę betonową, koło wsi Mialki. Ciasno tam i ubogo, ale czysto i schludnie. Widać rękę kobietą i tęsknotę za pięknem; na jednym okienku doniczki z kwiatami, czyste firanki, gałęzie sosny i jarzębiny, obrazki patriotyczne. Przed tym niby domem roztacza swe wody wspaniałe Dryświańskie jezioro, mające do 15 km. długości i 12 szerokości.

Jezioro duże, lecz ryby stosunkowo mało, gdyż polów jest mocno utrudniony wielką ilością drutu kolczastego, który tysiącami pudów wrzucono do wody. Prawdę mówiąc najrozmaitsze braki dają się odczuwać na każdym kroku. Brak wsi i osad, brak sklepów,

brak koui i bydła, brak dróg porządnych i mostów, brak robotnika i narzędzi, wreszcie brak szefów. Rejon szkolny liczy się właściwie na przestrzeni 8-miu i więcej wiorst niema szkoły. Trudno zresztą wymagać, aby rodzice posyłali 6-7 letniego dziecka, który obowiązkowo, niema butów, w zimno śnieg i zawieje na taką odległość. 3 km. stanowczo za wiele, gdyż wilków tu moe Myśliwych mało, bo trudno o pozwolenie na broń, więc rozpanoszą się wilezyska aż do odwiedzania bydła w oborach i psów na wilejskich podwórzech. Nieracjonalnym tedy wydaje mi się karanie rodziców, zatrzymujących 6-letnie dziecko w domu. Sama widziałam zeszłej jesieni, jak policjant uganiał się po ściernisku za obywatelom lat 7 miu, ubranym w postoly i macierzyński kaftan, pasącym wieprze, zamiast tego, by siedzieć w przybytku wiedzy... Rezultatem energii policjanta było aresztowanie matki małego leniuha (najstarszego z trojga dzieci) i odprowadzenie do aresztu w gminie w Brasławiu.

Nadmienię przytem, że areszt w tej, jak i w innych, gminie, jest tylko jeden, i aresztowani, mężczyźni i kobiety (z nich była jedna chora na chorobę zakaźną) są trzymani razem, piją z jednego kubka i wskutek ciasnoty mają ciągłą styczność ze sobą. W czasie posiedzeń Sądu Okręgowego, które miały miejsce w lokalu gminy, dodano wymienionym aresztantom do towarzystwa złodziei, bandytów i rabusiów. Ciasno tu i duszno, za to na sali posiedzeń, z okien dmucha wiatr tak przenikliwy, że sędziowie urzędowali w paltach, nie mówiąc o ciemnej brudnej sieni, gdzie oczekiwali swojej kolei świadkowie.

Zycie towarzyskie w Brasławiu rozwinięte słabo, pod tym względem Brasław pozostał w tyle za Głębokiem (Dziśn. pow.). Obywatelstwo prowadzi przeważnie życie zamknięte. Zresztą to naturalne... Każdy ma kłopotów i trosk pod dostatkiem i trudno wymagać intensywnej działalności społecznej. Tem milej powinien być witany i podtrzymywany każdy wysiłek zjednoczenia wszystkich warstw, chociażby za pomocą zabaw, od-

czytów, i t. p. Trzeba wreszcie przełamać tę niechęć ludności, która wywołaliśmy sami, posyłając początkowo na kresy to co było między urzędnikami wysortowanego. Dotychczas moskale nie chcą posyłać dzieci do szkół polskich i w zaufaniu skarżą się na Rząd, motywując te skargi tak potwornym kłamstwem, że oburzona musiałam nieraz tłumaczyć, że jest niecna bajka, iż Rząd nasz „tylko dla oka bierze podatki od panów, bo pociechutki im je zwraca a wyzyskuje tylko chłopów, a szczególnie moskali“, że żyd się zawsze wykupi i t. d.

Rozwinać jakakolwiek działalność aby przełamać lody, dzieląc strzechę od dworu bardzo trudno. Już dosyć tego, że w lecie niema czasu, roboty mnóstwo, a w innej porze drogi wprost nie do przebycia. O ile się poszczęściło za kilka pudów soli lub zboża dostać konia, ma się w perspektywie męczącą jazdę stępa po nieprzebranych wprost drogach i polamanych mostach. Dziwno w istocie, ciągle te drogi i mosty naprawiają, a nie nie są lepsze... Jednakże jazda końmi, choć męcząca, daleko jest przyjemniejsza od jazdy kolejką wazkotorową via Dukaszt—Druja. Za każdą taką podróży należy się krzyż waleczności, gdyż literalnie trzeba waleczyć choć o miejsce stojące w jednym z dwóch wagonów zakrytych, bo reszta poosiąga składa się z lorek. Mimo, że dla rozmaitości i rozrywki pasażerów poosiągi mają zwyczaj po parę razy na tydzień się wykołajać, z mniejszą lub większą szkodą dla łatwówiernych pasażerów. Jadących zawsze mnóstwo: jadą na lorkach, w otoczeniu kojców z kurami i wleprzy, w dymie i iskrach lokomotyw, czekając godzinami na stacjach — budkach, gdzie nie można dostać nawet szklanki wody i niema poczekalni! Nie to, że przejazd z Dukaszt do Druja — 90 km, choć stosunkowo droga trwa kilkanaście godzin, ale o ile się jedzie w wagonie, ma się obowiązkowo na jednej nodze kosz z szaloczącą się kurą, a na kolana ktoś wpakuje koszyk czernic, które przeciekają rozduszone i plamią ubranie. Sklepów, jak mówiłam, mało i te są przeważnie żydowskie. W dni handlowe w Opsie, Brasta-

wiu, Widzach lub Druja można kupić produktu żywnościowego, bydło, płótno i sukno wiejskie, len i wełnę. Galanterja, manufaktura, naczynia, skóra, towary kolonialne i t. d. są w ilości niedostatecznej i ceny na nie wysokie. Nieliczne kooperatywy nie mają miru u ludności, ceny w nich wygórowane, towaru mało, zarząd nominalny, gdyż członkowie zarządu pełnią po dziesięć funkcji odrazu.

Mierzany są jedną z największych wsi w gminie Dryświackiej w polu granicy Łotewskiej. Z inicjatywy p. p. R. Kich buduje się tam kościół ku uczeniu Królowej Niebios i na pamiątkę przyłączenia powiatu Brasławskiego do Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt budowy sporządzony bezinteresownie przez Prof. Un. Stefana Batorego w Wilnie p. Kłosa, już jest zatwierdzony przez odnośne władze; kościół ma być w polskim stylu osnuty na motywach ludowych. Będzie on pierwszym dziełem sztuki polskiej na kresach Wschodnich. Buduje się bez subwencji rządowej. W celu znalezienia środków na budowę kościoła został zorganizowany w powyższej wsi zespół artystów dramatycznych z trzydziestu paru włościan. Urządzono kilka zabaw z działem scenicznym i koncertowym, które przeszły z niezwykłym powodzeniem. Artysci, zajęci w dzień sprawami gospodarskimi, przychodzili na próby do dworu prawie o północy. Mnóstwo trud, zachodów, wymagała wystawa. A rezultat był świetny i materialnie i moralnie. Dzięki próbom, mieszkańcy Mierzan zrobili ogromne postępy w mowie której już nie kłeczą jak dawniej. Kilku roslan, którzy prawie zupełnie nie wideli po polsku, uczestnicząc w przedstawieniach mówią już poprawnie... Inicjatorowie mieli za miar urządzić bibliotekę ludową, sprowadzić pisma, organizować odczyty z higieny, historii polskiej, weterynarii, pszczelnictwa, rolnictwa i t. d. Na początku profesor Kłosa miał odczyt w lokalu szkoły Mierzańskiej na temat „O pretensjach Litwinów do Wilna“ i „O zabytkach polskiej kultury w Wilnie“. Odczyt miał wielkie powodzenie, lecz był pierwszym i... ostatnim. I trupa włosów

amatorów się rozwiła, choć był projekt urządzić tourne po wszystkich miasteczkach kresowych... Ież to tych projektów rozkwiła i więdnie.

Do tych wiedzących należy i poczta w Dryświatach, gdzie niema godzin urzędowych i urzędowanie się odbywa, gdy p. naczelnik ma czas, a biuro mieści się w sypialnym pokoju gospodarstwa. Ale i na to znajdzie się tłumaczynie. Poczta urządzona przez gminę i gmina opłaca urzędnika, przytem opłaca tak marnie, że żyć z pensji niema sposobu. Tak, dużo jeszcze trzeba zachodów, cierpliwości i taktu, aby Kresy Wschodnie dźwignąć z ich terazniejszego stanu, na to trzeba ludzi, i te co najlepszych, wierzących w swą wysoką misję „rzeczywistego przyłączenia“ i zlania z Polską tego bogatego kraju. E. K.

Szanowny Panie Redaktorze. Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w poczynem swem piśmie następującego:  
Prześwietnemu Personelowi p. p. Doktorowi i Szanownych Sióstr Kliniki chorób wewnętrznych U. S. B. w Wilnie w szczególności zaś Przeważnemu Doktorowi p. Bądzińskiemu i Siostrze p. Zaleskiej za troskliwą i serdeczną opieką, jakiej doznałem w czasie swej choroby w klinice, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.  
Przy sposobności pozwolę sobie zaznaczyć, iż niezrozumiałem mi jest dlaczego pisma wogóle, głównie zaś pisma ludowe, nie podają do publicznej wiadomości o istnieniu tak iście wzorowo prowadzonej instytucji, jaką jest wspomniana klinika, gdzie chorey znajduje bezwzględnie fachową i nader sumienną pomoc lekarską oraz iście samarytańską opiekę sióstr.

Racz Pan przyjąć etc.  
Ks. Władysław ks. Brzozowski  
proboszcz bastrzycki.

**Ruch wydawniczy.**

— Najnowszy numer (24) „Tygodnika Ilustrowanego“ przynosi piękne zdjęcia z pobytu prezydenta Wojciechowskiego nad jeziorem Switezia, dokonane przez J. Buhaka, aktualny artykuł wstępny o zagadnieniu pracy, dalszy ciąg pracy prof. Tokarza „Przed nocą listopadową“ i A. Szelagowskiego „U źródeł sojuszu francusko-polskiego“, wreszcie ilustrowane artykuły o Wystawie Łódzkiej Artystów i letnich obozach harcerskich.

Bogato ilustrowana kronika artystyczna i teatralna, zdjęcia z rozgrywek piłki nożnej w Colombes, aktualności zagraniczne i w kraju, wreszcie literatura piękna, reprezentowana przez dalsze ciągi powieści E. Ligońskiego „Wędrująca reduta“ i St. Przybyszewskiego „Moich współczesnych“, oraz przez „Rozmianę myśli“ Augustynowicza uzupełniają ten numer, obfitujący w wysoce interesującą treść i ciekawy materiał ilustracyjny.

— „Promień“ — dwutygodnik Nr. 4-ty wyszedł z druku i zawiera: C. N. „Zasłuzeni Ojczyźnie; Dr. Teresa Ciszewiczowa“ — „Wodzyca „Pieśń o potędze“ — odanie duszy narodowej w muzyce Szymanowskiego. L. Z. „Zaklęty Dwór—Rogów nad Wisłą“ — zabytek architektoniczny i wnętrza z XVII wieku. N. „Pożyteczny zakład naukowy dla kobiet“, Wyższa szkoła pielęgniarstwa w Warszawie pod kierunkiem amerykańsko-polskim. Leszek Szelagowski „Film za granicą“ — Uszlachetnienie filmu. Mariewiczowa „Nie maskę śmiechu kładź“ — wiersz. St. Targowski „Z pobytu na niedalekim wschodzie; z Wiednia do Zagrzebia 1919—1920 r.“ Stanisława Świętorzecka „Ten mężem będzie“ — nowela. „Romans Kościuski“ dalszy ciąg. Teatr i muzyka. — Z nowych książek i pism. — Kronika wileńska. Sześć projektów konkursowych pomnika dla poległych 5 p. Legionów i ilustracje. Dodatek dla dzieci: „Promyczek“ z ilustracjami.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
Z powodu artykułu, podpisanego przez p. Feliksa Lbierzyńskiego i wydrukowanego w „Expresie Wileńskim“ dnia 13/VI 1924 r., proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania:

1. W punkcie pierwszym tego artykułu autor, wskazując na obecność w szpitalu miejskim dla dzieci d-ra Niepokojczyckiej, która jest starszą asystentką (adżunktem) kliniki chorób dziecięcych Uniwersytetu Stefana Batorego, wiąże działalność tego szpitala z pracownią Uniwersytetu, co nie odpowiada rzeczywistości, gdyż dr. Niepokojczycka nigdy nie była „ordynatorem miejskiego szpitala dla dzieci“, w szpitalu tym nie pracuje i nie mogła brać udziału w przyjmowaniu chorych w dn. 5 czerwca r. b., co było punktem wyjścia wymienionego artykułu. Muszę nadmienić, że klinika chorób dziecięcych U. S. B. od dnia 15 lipca 1923 roku nie mieści się w szpitalu miejskim dla dzieci.

2. Dnia 5 czerwca r. b. byłem obecny w klinice chorób dziecięcych U. S. B. (w szpitalu wojskowym na Antokolu) do końca przyjętych chorych w ambulatorium. Chorych przyjmowały 2 asystentki kliniczne, udzielono porad 10 dzieciom, w jednym przypadku powołał no moje na poradę; natomiast „młody doktor w mundurze wojskowym“ nie brał żadnego udziału w przyjmujących, nie udzielał wskazywek kobietom co do mierzenia gorączki i nie mógł odesłać do dnia następnego gorączkujących dziecka, które czekało na poradę — a zatem i drugi punkt rzeczonego artykułu prawdziwie nie odpowiada.

Łączę wyrazy poważania  
prof. Dr. Wacław Jasłński  
Kierownik Kliniki chorób dziecięcych U. S. B. w Wilnie.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38. Dziś! Wszechświatowe arcydzieło. Faworytka królów

Jedynie miejsce obładne i przewiewne KINO „POLONJA“ ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22. Dziś! Pola Negri, Józef Węgrzyn i Kazimierz Junosza Stępowski w relach głównych sensacyjno-erotycznego dramatu w 6-ciu akt. Jego ostatni czyn

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72. Dziś! Nasz klasyczny literacki program! Czynio-życiowy dramat w 9 akt. W roli głównej Hans Mierendorff starszy partner Mia May. Podczas seansów przygrywa wielka orkiestra wojskowa. Obrazy demon-truje się na sali i w letniem kinie.

**Kto chce mieć piękne kwiaty,** w ogrodniczkach, obfite warzywo, dobry plon zboża; u kogo jałowe grunta, wątłe rośliny, ten pośpieszy nabyć **saletrę chylijską** w „Sklepie Rolniczym“ w Wilnie Szwarcowy zaułek 1 (Wielka Nr. 15), gdyż teraz najlepszy czas użyć saletrę. Skutek natychmiastowy. Rezultaty nadzwyczajne. Sprzedaż na miejscu, wysyłka przez pocztę i koleją.

**KAWA KLASZTORNA** zdrowa, smaczna i tania polskiej fabryki **KOSIŃSKIEGO i S-ki** w WEJHEROWIE. Żądać we wszystkich większych handlach w Wilnie.

**Ogłoszenie.** W sobotę 5 Lipca r. b. o godz 6-tej po poł. w lokalu P. Z. K. (barak Nr. 2 przy przechodnim moście) odbędzie się IV-te

**Walne Doroczne Zgromadzenie**

członków Wileńskiej Kooperatywy Kolejowej w Wilnie z następującym porządkiem dnia:

1. Sprawozdanie Zarządu z p. przedstawieniem bilansu za rok 1923.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum.
4. Wybory uzupełniające Radę Nadzorczą.
5. Wolne wnioski.

Zgodnie z § 36 Walne Doroczne Zgromadzenie należyco zwłone jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych. Obecność wszystkich członków Wil. Koop. Kol. na Dorocznem Zgromadzeniu jest konieczna.

Zarząd Wileńskiej Kooperatywy Kolejowej. Wilno 16 czerwca 1924 r.



**Zważcie różnicę** pomiędzy zelówkami skózanymi a podobnymi i obcasami kauczukowymi Palma. Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia elastycznego, przyjemny chód oraz tanłość stanowią ich zalety wobec zelówek skózanym! Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8. Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, muczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Wielki film w 6 akt. Miłosne przygody najgłośniejszej awanturnicy XX wieku. **Ellen Richter** W roli głównej.

Prócz wymienionych w dramacie przyjmują udział: Belina Broniszów- na, Micińska, Górka i inni. Zdjęć dokonano w najpiękniejszych okolicach i ustroniach Warszawy.

**CZŁOWIEK BEZ TWARZY** czyli (Tawerna pod Czarną gwiazdą) sensacyjno-życiowy dramat w 9 akt. W roli głównej Hans Mierendorff starszy partner Mia May. Podczas seansów przygrywa wielka orkiestra wojskowa. Obrazy demon-truje się na sali i w letniem kinie.

**MIESZKANIA,** sklepy, sklepy z meblami, wszelkie interesy handlowe i przemysłowe załatwia z gwarancją tanio i dobrze Dom H.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D.

**Dr. E. BIRZOWSKI** choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od g. 12-2 i od 4-7. Jagiellońska 3. m. 6.

**25,000 — 500 złotych** ani jednego dnia nie wolno zatrzymać bez oprocentowania! Najlepsze warunki z bezwzględna gwarancją daje Dom H. Komisowy „ZACHĘTA“ Portowa 6 D.

**Auto osobowe „Ford“** w dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Dowiedzieć się w hotelu „Bristol“ pokój Nr. 8 codziennie między g. 10 a 12.

Poszukuje pokoju kawaler lat 26, spokojny. Wzaniem może umeblować pokój ewentualnie dwa. Oferty proszę składać w administracji pod Józef.

Sprzedają się 3 drewniane domy z placem w m. pow. Święciany. Dowiedzieć się tamże ul. 3 maja d. Oziewiczów. 1

Lekarz Weterynarii **CHAŻBIJEWICZ** Jagiellońska 10 m. 6. 1

**NAJLEPSZY SRODEK ODŻYWCZY**

**KAKAO W PROSZKU** FIRMY „PAC“

Wilno, Biskupia 12, 2

**Dr. Lukiewicz** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 — 7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckiej 1

**Dr. J. Bernstejn** Choroby skórne, weneryczne, syfilis i muczopłciowe. Przyjmuje 9—1pp. i 4—9w. ul. Mickiewicza 28—5.

Poszukuje pożyczki 1.000 (tysiąc) złotych, pod hipotekę ziemi. Oferty składać w redakcji pod № 441.

Sprzedaje się plac ziemi ogrodowej na bardzo dogodnych warunkach, obszarem 2 dzies. wraz z zabudowaniami gospodarskimi na brzegu rzeki Wilejki na Popławach. Dowiedzieć się ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22 m. 3 1

**DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO** UL. ŚW. ANNY Nr 3

**PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE**

**Dr. Wołodźko** ordynator szpitala Sawicza Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

**Dr. L. Ginsberg** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

**Dr. Popilski** choroby skórne i weneryczne. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.